

Tomaszów Lubelski, dnia 22.02.2019 r.

PR Ds 2674.2017

II Ka 483/18

DO SĄDU NAJWYŻSZEGO
IZBA KARNA

za pośrednictwem

SĄDU OKRĘGOWEGO
II WYDZIAŁ KARNY
w ZAMOŚCIU

KASACJA

Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu, II Wydział Karny, z dnia 22 listopada 2018 r. (sygn. akt II Ka 483/18) w sprawie przeciwko Łukaszowi [REDAKCYJA] oskarżonemu o czyn z art. 180a kk.

Na podstawie art. 425 § 2 zd. 1 kpk i art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk oraz art. 519 zd. 1 kpk i art. 520 § 1 kpk

z a s k a r ż a m :

powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego Łukasza [REDAKCYJA]

Powołując się na przepisy art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 518 kpk oraz art. 523 § 1 zd. 1 kpk
i art. 526 § 1 kpk, wyrokowi temu

z a r z u c a m :

rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 kpk, mające istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, a polegające na nieuzasadnionym zastosowaniu wobec oskarżonego reguły *in dubio pro reo* poprzez ustalenie, że w sprawie zaistniała nieusuwalna wątpliwość co do tego, czy oskarżony był świadomy tego, że cofnięto mu uprawnienia do kierowania pojazdami i następnie rozstrzygnięcie jej na korzyść oskarżonego, co skutkowało jego uniewinnieniem, podczas gdy nie było podstaw do zastosowania tej reguły, z uwagi na to, że nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości dowodowe, które mogłyby usunąć ww. wątpliwość sądu.

Stawiając wyżej opisany zarzut, na podstawie art. 427 § 1 *in fine* kpk w zw. z art. 518 kpk
oraz art. 537 § 1 i 2 kpk,

w n o s z ę :

o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu, II Wydział Karny.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Zamościu, II Wydział Karny (sygn. akt II Ka 483/18), po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego Łukasza [REDAKCYJA] od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z 20 lipca 2018 r. (sygn. akt II K 1278/17), którym oskarżony został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 180a kk (tj. tego, że w dniu 9 grudnia 2017 r. w Krynicach woj. lubelskiego prowadził po drodze

publicznej samochód osobowy marki Seat o nr rej. LTM [REDAKTED] nie stosując się do decyzji nr 5430.5P.24.2015.2016 z dnia 12 sierpnia 2016 r. o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami kat. A, B i C wydanej przez Starostę Tomaszowskiego), zmienił ww. wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oskarżonego uniewinnił od popełnienia zarzuconego mu czynu.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd II instancji wskazał, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, jakoby oskarżony odwołał się od decyzji Starosty Tomaszowskiego z dnia 12.08.2016 r. (znak KD.5430.5P.24.2015.2016MK) orzekającej cofnięcie oskarżonemu uprawnień do kierowania pojazdami kategorii A, B i C i tym samym, by oskarżony znał jej treść. Mając to na uwadze, a także fakt, że decyzja ta nie została doręczona oskarżonemu osobiście, lecz dorosłemu domownikowi - matce oskarżonego Barbarze [REDAKTED], która „z kolei przesłuchana w postępowaniu odwoławczym nie potrafiła (lub nie chciała) kategorycznie wypowiedzieć się co do tego, czy oddała tą decyzję oskarżonemu, czy też jej nie przekazała”, sąd II instancji doszedł do wniosku, iż powstała „nierozstrzygalna wątpliwość co do tego, czy oskarżony w czasie kierowania samochodem w dniu 9 grudnia 2017 r. znał treść owej decyzji, czy też nie”, która to wątpliwość „nie zezwalała na skazanie go za zarzucone mu przestępstwo”. W ocenie sądu II instancji, nie da się bowiem ustalić „znajomości” tej decyzji w chwili czynu przez oskarżonego (jego świadomości w przedmiocie cofnięcia uprawnień do kierowania, której występowanie po stronie sprawcy jest niezbędne dla przypisania mu czynu zabronionego z art. 180a kk), gdyż wątpliwość w tym zakresie jest „nierozstrzygalna”.

Wyrok powyższy należało zaskarżyć, gdyż został wydany z rażącym naruszeniem prawa mającym istotny wpływ na jego treść. Powołanie się przez sąd II instancji na regułę *in dubio pro reo* nastąpiło bowiem bezpodstawnie, w sposób wadliwy, bo w sytuacji procesowej, w której dokonanie tej czynności nie było dozwolone. Z uwagi na to, że w sprawie nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości dowodowe, które mogłyby usunąć ww. wątpliwość sądu odwoławczego, zastosowanie przez niego przepisu art. 5 § 2 kpk było przedwczesne. W efekcie sąd II instancji rozstrzygnął powziętą wątpliwość na korzyść oskarżonego, co z kolei skutkowało jego uniewinnieniem.

Należy zauważyć, iż stosowanie art. 5 § 2 kpk ma swoje ograniczenia wyznaczające ściśle sytuacje powoływania się na wynikającą z tego przepisu regułę *in dubio pro reo*.

Powołanie się na nią jest dopuszczalne dopiero wówczas, gdy sąd przeprowadzając właściwe pod względem jakościowym postępowanie dowodowe, poweźmie wątpliwości, których nie da się usunąć i to: ani poprzez zastosowanie kryteriów oceny dowodów, o których mowa w art. 7 kpk (w postaci zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego), ani też poprzez kontynuację postępowania dowodowego. Bowiem występujące w sprawie wątpliwości należy uwzględniać na korzyść oskarżonego dopiero wówczas, gdy nie można ich rozstrzygnąć przy pomocy narzędzi, jakimi dysponuje sąd (zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego), ewentualnie przez kontynuowanie postępowania dowodowego (wyrok SA w Warszawie z 7.07.2017 r., II AKa 50/17, LEX nr 2369734). Dopiero wówczas można zasadnie przyjąć, iż mamy do czynienia z nieusuwalnym charakterem wątpliwości, a co za tym idzie, należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Sam tylko fakt istnienia wątpliwości wynikający z rozbieżności w materiale dowodowym nie powoduje automatycznie, że mają być one interpretowane na korzyść oskarżonego, gdyż w praktyce sprowadzałoby się to do dawania wiary dowodom korzystnym dla oskarżonego przy jednoczesnym odrzuceniu dowodów go obciążających (zob. wyrok SA w Warszawie z 7.07.2017 r., II AKa 50/17). Dopóki zatem pojawiające się po stronie sądu wątpliwości mogą zostać usunięte w jeden lub drugi sposób (tj. poprzez ocenę dowodów zgodną z art. 7 kpk lub kontynuowanie postępowania dowodowego), dopóty mają one charakter usuwalnych, a co za tym idzie niedopuszczalne jest zastosowanie wobec nich przepisu art. 5 § 2 kpk. Skoro przesłanką zastosowania art. 5 § 2 kpk jest nieusuwalny charakter powziętych wątpliwości, to z przepisu tego (przynajmniej *implicite*) wynika bezwzględny zakaz jego stosowania w tych wszystkich przypadkach, w których pojawiające się wątpliwości można usunąć w przynajmniej jeden z dwóch przedstawionych wyżej sposobów. Innymi słowy, sięgnięcie po regułę *in dubio pro reo* i rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego w sytuacji, gdy można było je usunąć, stanowi naruszenie przepisów art. 5 § 2 kpk.

Właśnie z uwagi na brak spełnienia przesłanki zastosowania w niniejszej sprawie reguły *in dubio pro reo* (o czym poniżej), doszło w niej do naruszenia ww. zakazu przez sąd II instancji.

Przede wszystkim przeprowadzone przez sąd odwoławczy postępowanie dowodowe nie było właściwe pod względem jakościowym, gdyż nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości dowodowe. Odpowiednia jakość postępowania dowodowego wyraża się w jego kompletności i jest warunkiem koniecznym zastosowania art. 5 § 2 kpk (vide: M. Kurowski,

uwaga 6 do art. 5, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX 2019). Na stanowisku takim stanął również SN słusznie zauważając, iż nie można sięgać po regułę *in dubio pro reo* w sytuacji, gdy pojawiające się wątpliwości stanowią rezultat niedokładnego i nie wyczerpującego postępowania dowodowego. Dlatego w przypadku, gdy postępowanie dowodowe było niepełne lub dowód został przeprowadzony niedokładnie, sąd ma nie tyle możliwość, co obowiązek uzupełnienia z własnej inicjatywy postępowania dowodowego, by ustalić fakty zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnić nasuwające się w tym zakresie wątpliwości (wyrok SN z 16.01.1974 r., III KR 315/73. LEX nr 18772). Sąd II instancji uznając przedwcześnie, że wątpliwości dotyczące posiadania przez oskarżonego świadomości co do cofnięcia mu uprawnień do kierowania są „nierozstrzygalne”, nie zastosował się do tego obowiązku.

Nawet jeśli sąd II instancji nie rozwiązał swoich wątpliwości w drodze swobodnej oceny dowodów (co – uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego – musi zaskakiwać, gdy się zważy, że matka nie przypomina sobie sytuacji, by kiedykolwiek nie oddała adresowanej do oskarżonego i odebranej za niego korespondencji, że wiedziała o cofnięciu uprawnień oskarżonemu i z tego powodu musiała go z mężem wozić, to w sposób nie budzący wątpliwości nasuwa się wniosek, iż oskarżony posiadał pełną świadomość, co do cofniętych mu uprawnień), to mógł to uczynić poprzez kontynuację postępowania i uzupełnienie materiału dowodowego. Już tylko pobieżna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że istniały w sprawie dalsze możliwości dowodzenia okoliczności, co do znajomości przez oskarżonego treści decyzji o cofnięciu mu uprawnień. Tym samym sąd II instancji błędnie (przedwcześnie) uznał za „nierozstrzygalne” wątpliwości dające się usunąć w drodze kontynuowania postępowania dowodowego.

Przede wszystkim sądowe wątpliwości mogłyby rozwiązać dalsze zeznania matki oskarżonego i jej męża. Ta pierwsza w swych zeznaniach złożonych przed sądem wskazała, że wiedziała o cofnięciu uprawnień oskarżonemu, a także że z tego powodu z mężem muszą wozić oskarżonego. Nasuwa się pytanie, od kogo matka oskarżonego posiadała tę wiedzę, czy aby właśnie nie od syna? Na marginesie dodać trzeba, że dowód z zeznań matki oskarżonego - jej przesłuchanie zostało przeprowadzone pobieżnie i mało wnikliwie. Sąd odwoławczy w przesłuchaniu tym skupił się na ustaleniu faktu oddania oskarżonemu odebranej za niego przez matkę korespondencji z decyzją o cofnięciu uprawnień do kierowania i choć jej

przytoczone wyżej zeznanie wyraźnie wskazywało na to, że może ona posiadać wiedzę, co do świadomości oskarżonego o cofnięciu mu uprawnień do kierowania, nie zapytał jej o to.

Istotną dla sprawy wiedzę w zakresie posiadania przez oskarżonego świadomości cofnięcia mu uprawnień do kierowania, posiada zapewne też mąż matki oskarżonego (który jak wynika z jej zeznań również musiał go wozić) oraz konkubina oskarżonego, z których zeznań dowodu nie przeprowadzono, co pozwoliłoby wyeliminować alternatywne ustalenia w ww. zakresie.

Konkludując stwierdzić trzeba, że nie tylko niepełność postępowania dowodowego, ale i mało wnikliwe przeprowadzenia niektórych dowodów, w sposób oczywisty wykluczała możliwość sięgnięcia przez sąd II instancji po regułę *in dubio pro reo*. Mamy zatem w niniejszej sprawie do czynienia z oczywistym naruszeniem art. 5 § 2 kpk przez sąd odwoławczy.

Uwzględniając stanowisko, iż przesłanka rażącego naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia zachodzi wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa (tj. odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy rolę znaczącą), a jednocześnie naruszenie prawa jest niewątpliwe i oczywiste (z tym zastrzeżeniem, że chodzi nie o łatwość jego stwierdzenia, tylko jego rangę, natężenie stopnia nieprawidłowości) wpływając w sposób zasadniczy na treść orzeczenia odwoławczego (postanowienie SN z 11.04.2018 r., IV KK 111/18, LEX nr 2498027; postanowienie SN z 28.02.2018 r., IV KK 214/17, LEX 2498049) i że naruszenie prawa istotnie wpływa na treść zaskarżonego orzeczenia wówczas, gdy możliwe jest wykazanie, że bez tego naruszenia kwestionowane rozstrzygnięcie w sposób istotny byłoby odmienne od tego, jakie zapadło (postanowienie SN z 18.03.2003 r., IV KKN, LEX nr 77447), stwierdzić należy, że wskazane powyżej uchybienie sądu II instancji w zakresie prawa procesowego spełniło te kryteria.

Rażący charakter tego naruszenia przez sąd II instancji art. 5 § 2 kpk wynika nie tylko z natężenia stopnia nieprawidłowości (wskazanego wyżej ich spotęgowania), lecz przede wszystkim właśnie ze względu na jego wręcz kluczową rolę, jaką uchybienie to odegrało przy rozstrzyganiu sprawy. W świetle opisanych wyżej przesłanek stosowania art. 5 § 2 kpk oraz okoliczności niniejszej sprawy wskazujących na istniejące możliwości usunięcia wątpliwości sądu odwoławczego w drodze kontynuowania postępowania dowodowego, zastosowanie przywołanego przepisu jest poważną obrazą prawa, o charakterze niewątpliwym i oczywistym. Nie może również ulegać wątpliwości, że wskazane powyżej uchybienie sądu

II instancji stanowiące rażące naruszenie prawa procesowego wywarło istotny wpływ na treść skarżonego wyroku. Zdecydowało ono bowiem o uniewinnieniu oskarżonego. Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy był zobligowany postąpić inaczej - kontynuować postępowanie dowodowe w odniesieniu do dających się usunąć wątpliwości, jakie powziął w przedmiocie posiadania przez oskarżonego cofnięcia mu uprawnień, a które miały zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu (odpowiedzialności oskarżonego). Zaniechanie tego obowiązku doprowadziło sąd odwoławczy do wadliwej decyzji o wykorzystaniu reguły *in dubio pro reo* z rażącym naruszeniem art. 5 § 2 kpk (bo przy braku spełnienia klarownych przesłanek określonych w tym przepisie, a dotyczących jego stosowania) i w konsekwencji uniewinnieniu oskarżonego, gdyż wątpliwość którą rozstrzygał sąd dotyczyła kwestii wypełnienia przez oskarżonego znamion strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa. Zatem, gdyby do wskazanego uchybienia w procedowaniu sądu II instancji nie doszło, rozstrzygnięcie sądu mogłoby istotnie różnić się od zapadłego w niniejszej sprawie.

Z tych względów kasację należy uznać za zasadną.

Prokurator Rejonowy
6741-5
Stanisław Orzeł